

**Sygn. akt VI ACa 613/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 26 września 2018 r.**

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: SA Ksenia Sobolewska - Filcek (spr.)

Sędziowie: SA Agata Zając

SO del. Grzegorz Tyliński

Protokolant: Małgorzata Kocon

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2018r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko A. S.

o ustalenie nieważności umowy oraz zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 19 października 2016 r.

sygn. akt III C 1590/09

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od A. S. na rzecz W. B. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt VI ACa 613/17**

## UZASADNIENIE

W sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie powódka - W. B. wniosła o uzgodnienie stanu prawnego lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w W. przy ul. (...), ujawnionego w księdze wieczystej nr (...) z rzeczywistym stanem prawnym, jednocześnie formułując dodatkowe żądania dotyczące ustalenia nieistnienia i nieważności umów oraz zobowiązania pozwanej - A. S. do złożenia oświadczenia woli (sygn. akt I C 621/09).

Zarządzeniem z dnia 19 października 2009 r., wydanym w sprawie sygn. akt I C 621/09, zawarte w pozwie żądanie ustalenia, że umowa darowizny zawarta w akcie notarialnym „Oświadczenie o przyjęciu darowizny i umowa zniesienia współwłasności lokalu” z dnia 24 listopada 2005 r. (Rep. A (...), notariusz H. S. (1)), zawarta pomiędzy H. D. (1), a A. S., jest bezwzględnie nieważna, a także żądanie nakazania A. S. złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu udziału

4/6 w prawie własności spornego lokalu mieszkalnego na W. B., w związku z nieważnością w/w umowy, wyłączono do odrębnego rozpoznania.

W niniejszej sprawie powódka -W. B. popierała powództwo o ustalenie i o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli.

Pozwana - A. S. wносиła o jego oddalenie.

Wyrokiem z 19 października 2016 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie ustalił, że sporna umowa jest nieważna w części dotyczącej zniesienia współwłasności lokalu nr (...) położonego w W. przy ul. (...) przez nabycie tego lokalu na własność w całości przez A. S. oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie i na podstawie art. 100 k.p.c. zniósł koszty procesu pomiędzy stronami.

Sąd Okręgowy ustalił, że W. B. i A. S. są córkami H. D. (1), która zmarła 24 maja 2009 r., a która wraz z powódką i pozwaną była współwłaścicielką lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W., przy ul. (...). Spadek po H. D. (1) w całości nabyła powódka.

Sporna umowa została zawarta w dniu 24 listopada 2005 r. przed notariuszem H. S. (2) (rep. A (...)). W jej § 3 H. D. (1) i A. S. oświadczyły, że znoszą współwłasność lokalu nr (...) przy ul (...) bez spłat w ten sposób, że pozwana nabywa go wraz z udziałem (w częściach wspólnych budynku). Jednocześnie A. S. ustanowiła na rzecz matki nieodpłatnie i dożywotnio służebność osobistą mieszkania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dacie zawarcia ww. umowy H. D. (1) znajdowała się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Już w roku 2002 pozwana zaobserwowała, że jej matka ma kłopoty z pamięcią i myli imiona członków rodziny, w związku z czym udała się z nią do neurologa. Ten jednak nie stwierdził żadnych nieprawidłowości, niepokojące objawy przypisując wiekowi pacjentki. W roku 2004 badanie KT wykazało u H. D. (1) zmiany świadczące o zaniku mózgu. Lekarz chorób wewnętrznych w zaświadczeniu z dnia 9 marca 2004 r. stwierdził jednak, że nie ma ona objawów choroby Alzheimera. W czerwcu 2004 r. H. D. (1) odwiedziła powódkę w jej miejscu zamieszkania w Kanadzie, dokąd poleciała sama. Powódka zaobserwowała wówczas m.in., że matka myli imiona członków rodziny, a po jej powrocie do Polski kontakt telefoniczny był coraz trudniejszy. W styczniu 2005 r., H. D. (1) z powodu żółtaczki była leczona w Szpitalu (...), gdzie w karcie informacyjnej odnotowano rozpoznanie otępienia starczego. Osoby jej bliskie obserwowały już wcześniej, że H. D. (1) ma kłopoty z pamięcią. Niektórzy z członków rodziny i znajomych twierdzili jednak, że dalej była osobą sprawną, sama wychodziła z domu, robiła zakupy. W lutym, marcu, październiku i listopadzie 2005 r. wydała w Banku (...) dyspozycje wypłaty różnych sum z własnego konta. Dnia 5 grudnia 2005 r. H. D. (1) została skierowana do zakładu opiekuńczo-leczniczego, ze wskazaniem, że wymaga całodobowej opieki i rehabilitacji. W wywiadzie pielęgniar skim z 7 grudnia 2005 r. stwierdzono, że jest ona niezdolna do samoopieki i samokontroli oraz wymaga pomocy osób drugih i kontroli przy przyjmowaniu leków. Dnia 5 stycznia 2006 r. została przyjęta do Zakładu (...) w N. z powodu procesu otępiennego i wynikających z niego zaburzeń pamięci oraz trudności w samoobsłudze. W karcie stanu chorej zapisano m.in., że była słabo, mało, zorientowana. Rozpoznano u niej otępienie. Nie wykonano jednak testów psychologicznych. W czasie pobytu w zakładzie stan jej zdrowia pogarszał się. W latach 2006 i 2007 odnotowywano u H. D. (1) m.in. brak zorientowania co do własnej osoby i postępujące otępienie.

Zdaniem biegłego psychologa na podstawie danych zawartych w zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej można stwierdzić, że w listopadzie 2005 r. H. D. (1) znajdowała się w drugim stadium choroby otępiennej starczej – umiarkowanym, na pograniczu trzeciego. W tym stadium występują okresy dobrego samopoczucia i jego pogorszenia, w zależności od otoczenia, znajdowania się w znanym lub nowym miejscu, towarzystwa osób bliskich. Możliwe jest radykalne pogorszenie się stanu zdrowia osoby dotkniętej chorobą, np. w przeciągu 6 tygodni, w wyniku stresu i późniejsza jego poprawa.

W ocenie biegłych psychiatrów, w listopadzie 2005 r. H. D. (1) mogła już mieć otępienie głębokie, a z pewnością był to stopień co najmniej umiarkowany. Wnioski takie można wyprowadzić z dokumentacji medycznej, w szczególności tej pochodzącej z grudnia 2005 r. i stycznia 2006 r. Taki stopień otępienia nie pozwalał na świadome i swobodne podejmowanie decyzji i wyrażenie woli w sprawach złożonych, do jakich zalicza się zniesienie współwłasności lokalu.

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy poczynił na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów urzędowych i prywatnych, a także zeznań świadków i stron oraz opinii psychologa i psychiatry. Sąd Okręgowy stwierdził, że niewątpliwie obie strony zainteresowane były w rozstrzygnięciu sprawy na swoją korzyść, jako że u jej podstaw stały również interesy majątkowe, dotyczące własności lokalu mieszkalnego. Także zeznania świadków w tym kontekście należało oceniać ostrożnie. Zatem całokształt dowodów ze źródeł osobowych nie pozwalał na jednoznaczne stwierdzenie, jaki był stan zdrowia zmarłej w dacie sporządzenia przedmiotowej umowy. Sama pozwana zeznała jednak, że już w roku 2002 zauważyła pewne problemy z pamięcią mamy. Niewątpliwie nie mogły być one błahe, skoro zasięgnięto porady neurologa i wykonano badania H. D. (1) pod kątem choroby Alzheimera. Dalsze wątpliwości musiały budzić zapisy w karcie leczenia ze stycznia 2005 r., w których lekarz wskazywał na objawy otępienia.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że z punktu widzenia ważności samej czynności istotnym jest, że dokonana ona została 24 listopada 2005 r., a niespełna dwa tygodnie później lekarz stwierdził u matki stron otępienie starcze, co potwierdzał – w zakresie samodzielności, konieczności opieki – wywiad pielęgniarki środowiskowej. Miesiąc później, już po umieszczeniu H. D. (1) w zakładzie opiekuńczo-leczniczym, lekarze dostrzegli jej małe zorientowanie co do czasu i otępienie. Schorzenie to - zespół otępienny - było zresztą praktycznie wyłączną przyczyną skierowania H. D. (1) do tej placówki.

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób uznać za wiarygodne zeznań pozwanej, że jej matka na dwa tygodnie przed postawieniem diagnozy co do występujących u niej zaburzeń, wobec braku samodzielności i konieczności opieki w zakładzie, była w pełni sprawna psychicznie.

Mając na uwadze zasady logiki i doświadczenia życiowego Sąd Okręgowy stwierdził, że decyzja o skierowaniu do placówki opiekuńczej nie jest zazwyczaj nagłą, lecz podejmowana jest na podstawie obserwacji zachowań pacjenta przez dłuższy okres czasu. Brak też przekonujących argumentów za przyjęciem, że na dwa tygodnie przed tym, gdy ze względu na otępienie starcze, problemy z orientacją i pamięcią oraz samodzielnością matka stron została uznana za spełniającą przesłanki do umieszczenia w specjalistycznej placówce, była ona jeszcze w pełni sprawna psychicznie i świadoma swoich działań. Tego rodzaju twierdzeń nie sposób było obronić na gruncie logicznego rozumowania.

W takiej sytuacji dla wyjaśnienia istoty sprawy konieczne było zasięgnięcie wiadomości specjalnych. Opinia neurologiczna, która została wydana przede wszystkim w oparciu o dostępną dokumentację lekarską, wskazała na stan otępienia umiarkowany, na granicy głębokiego. Biegła nie była jednak w stanie - w zakresie swojej specjalności - określić precyzyjnie stan świadomości H. D. (1), wskazując m.in. na konieczność wypowiedzenia się przez psychiatrę. Opinia ta była poprawna metodologicznie, uzasadniona i spójna.

W sprawie opiniowało dwóch lekarzy psychiatrów. Obie ekspertyzy były zbieżne w zakresie końcowych wniosków, wskazując na brak świadomości matki stron w dacie 24 listopada 2005 r., co wynikało z rozpoznanego u niej zespołu otępiennego. Wbrew zastrzeżeniom pozwanej, opinie te – na co wskazywały biegłe – zostały oparte przede wszystkim na zgromadzonej dokumentacji, która w ocenie lekarzy była wystarczająca do postawienia w/w wniosków. Opinie były kategoryczne. W zakresie metodologii nie budziły wątpliwości. Były logiczne, spójne i weryfikowalne. Zatem, zdaniem Sądu Okręgowego mogły stanowić podstawę oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Pozwana domagała się zasięgnięcia opinii dalszych biegłych, po uzyskaniu dokumentacji z leczenia szpitalnego H. D. (1) ze stycznia 2005 r. oraz z przychodni, gdzie miała mieć świadczone usługi medyczne w 2005 r. W ocenie Sądu Okręgowego wniosek ten nie zasługiwał jednak na uwzględnienie. Ekspertyzy sporządzone w tej sprawie były bowiem stanowcze, logiczne i uzasadnione, samo zaś niezadowolony strony nie mogło stanowić podstawy skutecznego wniosku o zasięgnięcie wiadomości u innych specjalistów.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pierwsze z roszczeń powódki, dotyczące ustalenia na podstawie art. 82 k.c. nieważności jednej z czynności zawartych w akcie notarialnym z 24 listopada 2005 r., tj. umowy zniesienia współwłasności lokalu, poprzez darowanie pozwanej udziału przysługującego H. D. (1), zasługiwało na uwzględnienie w sytuacji, gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe, zgromadzony materiał i przedstawiona wyżej jego ocena, uzasadniały stwierdzenie, że w dniu 24 listopada 2005 r. H. D. (1) z uwagi na zespół otępienny w stopniu co najmniej umiarkowanym, znajdowała się w stanie wyłączającym możliwość świadomego zawarcia umowy.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że w świetle art. 189 k.p.c. powódka miała interes prawny uzasadniający wystąpienie z takim żądaniem. Jako spadkobierczyni H. D. (1), podnosząc zastrzeżenia co do dokonanej przez spadkobierczynię czynności prawnej z uwagi na jej stan świadomości, niewątpliwie pozostawała w stanie niepewności co do skuteczności zawarcia przez matkę i pozwaną umowy zniesienia współwłasności i tym samym składu spadku. W stanie tej sprawy należy też uznać, że nie mogła ona zrealizować ochrony swoich praw podmiotowych w drodze innego powództwa, w szczególności w drodze powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Żądania rozpoznawane w niniejszym postępowaniu zostały bowiem pierwotnie zgłoszone w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym, a dotyczącej właśnie uzgodnienia treści księgi wieczystej.

Sąd Okręgowy uznał równocześnie, że w świetle art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 § 1 k.p.c. nie zasługiwało na uwzględnienie roszczenie powódki o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli. Bowiem stwierdzenie nieważności spornej umowy powoduje, że winna być ona traktowana jako niebyła. Orzeczenie w tym względzie ma charakter deklaracyjny, a więc potwierdza jedynie nieważność czynności prawnej, która nastąpiła z mocy prawa. Jej skutkiem jest zaś to, że nie doszło do przeniesienia udziałów H. D. (1) w prawie własności lokalu na A. S., zaś ich własność nabyła powódka w wyniku spadkobrania po matce. Nie ma więc podstaw, ani konieczności, do składania przez pozwaną żadnego oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia prawa własności udziałów.

***W apelacji od powyższego wyroku, w zakresie w jakim ustala on, iż umowa z dnia 24 listopada 2005 r. zawarta pomiędzy H. D. (1), a A. S. przed notariuszem H. S. (2) (repertorium A nr (...)), w części dotyczącej zniesienia współwłasności lokalu nr (...) położonego w W. przy ulicy (...) poprzez nabycie prawa własności tego lokalu w całości przez A. S., jest nieważna oraz w zakresie rozstrzygającym o kosztach sądowych, pozwana – A. S. zarzuciła Sądowi Okręgowemu:***

I. błąd w ustaleniach faktycznych leżących u podstaw wydania zaskarżonego wyroku, a polegających na przyjęciu, iż:

1. w dacie zawarcia spornej umowy H. D. (1) znajdowała się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli, pomimo tego, iż:

- H. D. (1) nigdy nie była leczona, ani diagnozowana w kierunku chorób psychicznych lub innych zaburzeń świadomości,
- dokonująca czynności notariusz H. S. (2) zapewniła, iż dokonanie czynności poprzedzone było przeprowadzonym przez nią wywiadem z H. D. (1), wynik którego w żaden sposób nie wskazywał, ażeby dokonywana przez H. D. (2) decyzja podjęta została w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli,
- brak w materiale dowodowym sprawy dowodów wskazujących na to, że decyzja H. D. (1), w zakresie w jakim dokonała rozporządzenia majątkowego na rzecz pozwanej będącej jej córką, pod wyłączną opieką której pozostawał przez okres ostatnich 15 lat, byłaby rażąco sprzeczna z zasadami współżycia społecznego lub podjęta pod wpływem zaburzeń jej procesu decyzyjnego,

2. H. D. (1) została przyjęta do zakładu opiekuńczego - leczniczego z powodu procesu otępiennego i wynikających z niego zaburzeń pamięci, pomimo tego, iż:

- testy kwalifikujące H. D. (1) do zakładu opiekuńczo - leczniczego dotyczyły wyłącznie jej sprawności ruchowej i zdolności do wykonywania czynności życia codziennego, w żaden zaś sposób nie odnosiły do jej stanu psychicznego,
- H. D. (1) nigdy nie była poddana żadnym testom psychologicznym, ani diagnostyce w tym zakresie,
- brak jest w materiale dowodowym danych, takich jak dokumentacja medyczna, które w sposób dostateczny dawałyby podstawę do stwierdzenia stopnia ewentualnego otępienia H. D. (2) i jego wpływu na jej zdolności decyzyjne,

II. błąd w ustaleniach faktycznych leżących u podstaw wydania zaskarżonego wyroku, a polegających na pominięciu przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy faktu, iż w okresie poprzedzającym zawarcie rzeczony umowy, w trakcie hospitalizacji H. D. (1), samodzielnie wyrażała ona zgodę na przeprowadzanie zabiegu leczniczego, przy tej okazji nie zostało u niej stwierdzone żadne zaburzenie psychiczne, ani stan wyłączający świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli,

III. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w tym w szczególności poprzez ustalenie, iż H. D. (1) w dacie zawarcia przedmiotowej umowy znajdowała się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli, wyłącznie na podstawie opinii biegłego sądowego, z pominięciem motywacji wyrażonej przez nią decyzji i kierujących nią pobudek, to jest naruszenie art. 82 k.c.

III. naruszenie prawa procesowego:

1. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności poprzez bezrefleksyjne nadanie mocy rozstrzygającej opinii biegłej sądowej z dziedziny psychiatrii J. S., której ustalenia nie zostały oparte na rzetelnej i specjalistycznej dokumentacji medycznej, a jedynie na zeznaniach świadków oraz z jednoczesnym pominięciem okoliczności, w jakich H. D. (1) podjęła decyzje o zawarciu przedmiotowej umowy, to jest art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c.
2. poprzez pozbawienie pozwanej możliwości obrony jej praw, polegające na uniemożliwieniu jej udziału w znacznej części postępowania dowodowego, to jest udziału w przesłuchaniu świadków M. S. i E. W., polegające na zaniechaniu powiadomienia jej o wyznaczonym terminie przesłuchania wyżej wymienionych świadków w miejscu ich zamieszkania, to jest art. 379 pkt 5 k.p.c.
3. poprzez pozbawienie pozwanej możliwości obrony jej praw, polegające na uniemożliwieniu jej udziału w znacznej części postępowania dowodowego, to jest w przesłuchaniu powódki, które odbyło się przed Konsulem RP w T., to jest art. 379 pkt 5 k.p.c.

Wskazując na te zarzuty skarżąca wniosła:

- o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu lub
- o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości,
- o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika w postępowaniu w obu instancjach, według norm przepisanych,

W uzasadnieniu apelacji pozwana stwierdziła, że zeznania świadków odnosiły się wyłącznie do stanu zdrowia H. D. (1), z pominięciem motywów jej działania. Żadna z tych osób nie wspominała jednak, by kiedykolwiek żałowała ona swej decyzji lub skarżyła się na pozwaną. Żaden ze świadków nie zeznał, aby H. D. (1) była przymuszona do dokonania kwestionowanej czynności. H. D. (1) nigdy też nie była poddawana testom psychiatrycznym i psychologicznym.

Dokumentacja medyczna dotyczyła wyłącznie schorzeń natury wewnętrznej. Stwierdzenie stanu otępienia nie było poprzedzone żadnymi badaniami.

Podstawę wydania zaskarżonego wyroku stanowiła przede wszystkim opinia biegłego sądowego z dziedziny psychiatrii J. S., budząca wątpliwości w zakresie metodologii, skoro nie została oparta na rzetelnej diagnostyce, a wyłącznie na zeznaniach świadków, skąd inąd wzajemnie sprzecznych.

Tymczasem, według współczesnych kryteriów diagnostycznych, ustalenie stopnia otępienia, poprzedzone jest trzyetapowym procesem diagnostycznym. W toku tego procesu przeprowadza się szereg testów orientacyjnych, oceny funkcji poznawczych, funkcji językowych, praktyki (zdolność wykonywania złożonych ruchów celowych, zdolność kory mózgową do sterowania wykonywaniem złożonych czynności zamierzonych), rozpoznawania i pamięci. Opieranie się na wynikach badań neuroobrazowych w diagnostyce otępienia jest zdecydowanym błędem.

Opinia biegłego sądowego J. S. w ogóle nie dostrzega potrzeby dysponowania wyżej wskazaną dokumentacją medyczną. Nie widzi również potrzeby dysponowania wywiadem z H. D. (1). Miarodajnym dla wniosków biegłego były wyłącznie zeznania świadków, potraktowane wycinkowo i skompilowane w sposób, który miał potwierdzić z góry postawioną tezę.

Skarżąca zarzuciła też, że ani biegły, ani Sąd Okręgowy, nie dostrzegli wewnętrznych sprzeczności w zeznaniach poszczególnych świadków, w całości za to dając im wiarę i uznając za postawę ustalenia stanu faktycznego.

W ocenie pozwanej opinia biegłego nie uwzględniała obecnego stanu wiedzy klinicznej oraz pozbawiona była waloru obiektywizmu. W żaden sposób nie dokonuje oceny stanu zdrowia H. D. (1) w dniu 24 listopada 2005 r. Nie zawiera opisów stwierdzonych u niej objawów, zachowań. Nie przytacza żadnych jej wypowiedzi mogących potwierdzić, iż H. D. (1) nie była zdolna do samodzielnego i świadomego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Brak w opinii stwierdzeń, że tego dnia H. D. (1) miałyby mieć urojenia, omamy, wypowiadała się w sposób fragmentaryczny lub była rozkojarzona, nie działała również pod wpływem przymusu fizycznego lub psychicznego. Biegła faworyzowała przy tym zeznania świadków każdorazowo opowiadających się po jednej ze stron konfliktu, w całości zaś pominęła zeznania jedynej osoby bezstronnej w tym procesie, obdarowanej zaufaniem publicznym, szczycącej się doświadczeniem zawodowym w tego rodzaju sytuacjach, notariusza H. S. (2).

Z powyższych względów, skoro dwóch spośród trzech biegłych powołanych w niniejszej sprawie oceniło, iż stan objawów występujących u H. D. (1) mieścił się w kategorii zaledwie otępienia umiarkowanego, brak było podstaw do stwierdzenia nieważności dokonanej przez nią czynności, a tym samym oparcia orzeczenia wyłącznie na opinii jednego biegłego sądowego.

Skarżąca zarzuciła też, że Sąd Okręgowy nie dokonał oceny ważności tej czynności zgodnie z obowiązującymi regułami prawa i nie podjął próby ustalenia przyczyny złożenia oświadczenia określonej treści i podjętej decyzji. Im bowiem motywacja jest jaśniejsza, zrozumiała i uzasadniona psychologicznie, adekwatna do sytuacji, tym mniejsze znaczenie można przypisywać odchyleniom od normy psychicznej i tym bardziej przemawia to za zdolnością świadomego albo swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli.

Skarżąca stwierdziła ponadto, że prawdziwym motywem działania powódki jest chęć dokuczenia pozwanej. Powódka zaś nigdy nie poczuwała się do obowiązków wynikających z bycia córką, całość obowiązków, w tym również związany z tym ciężar finansowy, przerzucając na pozwaną. Natomiast umieszczenie H. D. (1) w zakładzie opiekuńczym nastąpiło na wyraźne żądanie powódki i miało wyłącznie podłoże socjalne.

Pozwana podniosła też zarzut nieważności postępowania wobec pozbawienia jej możliwości obrony jej praw w związku z pobawieniem jej możliwości osobistego udziału w przesłuchaniu świadków W. i S. oraz powódki. O zamiarze dokonania powyższych czynności pozwana, ani jej pełnomocnik, nie zostali powiadomieni, a tym samym nie mieli możliwości w nich uczestniczyć. Takie okoliczności przesądzają o nieważności postępowania w tym zakresie, a to w związku z treścią art. 379 pkt 5 k.p.c. Sąd Okręgowy zadowolił się zeznaniami powódki złożonymi przed konsulem, w

sposób nieuzasadniony i bezprawny rezygnując z zasady bezpośredniości i osobistego udziału strony w postępowaniu, i pozbawiając pozwaną możliwości obrony jej praw.

Powódka – W. B. wniosła o oddalenie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej okazała się niezasadna.

Ponowna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, treści zaskarżonego wyroku i jego pisemnego uzasadnienia, w świetle zarzutów podniesionych w apelacji, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że zarzuty naruszenia prawa procesowego nie są uzasadnione.

W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny zważył, że nie jest uzasadnione twierdzenie, jakoby zaskarżony wyrok zapadł w warunkach nieważności. O ile pozwana żywiła zastrzeżenia co do zasad procedowania przez Sąd Okręgowy przy przesłuchaniu świadków M. S. i E. W. oraz powódki, mogła zgłaszać je temu sądowi w trybie wskazanym w art. 162 k.p.c. Dowody te były bowiem przeprowadzone w długiej sekwencji czasowej i na długi czas przed zamknięciem rozprawy. Po przeprowadzeniu kwestionowanych dowodów, a przed wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy, pozwana i jej profesjonalny pełnomocnik stawali przed tym sądem i mieli zarówno czas, jak i swobodną możliwość zgłoszenia swoich zastrzeżeń. Skoro więc tego nie uczynili, sąd II instancji nie dostrzegł podstaw do uznania, że pozwana została pozbawiona przez sąd I instancji możliwości obrony swych praw. Tym bardziej, że pozwana nie sprecyzowała także w apelacji takich zarzutów wobec sposobu przeprowadzenia kwestionowanych dowodów, które wykraczałyby poza ogólne przeświadczenie, że nie mogła na bieżąco zadawać istotnych pytań przesłuchanym osobom. Pytań takich nie sformułowała jednak, ani w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, ani w samej apelacji. Ostatecznie, nie sposób uznać, by pozwana była pozbawiona w tej sprawie możliwości obrony jej praw w sposób prowadzący do nieważności postępowania.

Wbrew też zarzutom apelacji, ani wypowiedzi biegłych, ani ocena dowodów i ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego nie pomijają zeznań pozwanej oraz tych świadków, którzy nie dostrzegli niepokojących zachowań matki stron i byli przeświadczeni o tym, że miała ona pełne rozeznanie. Należy też stwierdzić, że wbrew przeświadczeniu skarżącej, zeznania świadka H. S. (2) nie zawierają żadnych przełomowych w tej sprawie stwierdzeń i obserwacji. Przeciwnie, świadek ta – będąca notariuszem, przed którym doszło do złożenia kwestionowanego oświadczenia woli przez H. D. (1) - stwierdziła jednoznacznie, że nazwiska stron umowy nic jej nie mówią. I choć wyjaśniła w jakich sytuacjach zdarza jej się odmówić sporządzenia aktu, nie sposób uznać, że brak takiej odmowy w sprawie niniejszej przesądza o tym, iż H. D. (1) działała z dostatecznym rozeznanie. Dostrzegając właśnie rozbieżności w spostrzeżeniach stron i świadków, autorki obu opinii psychiatrycznych podkreśliły stanowczo, że wydają je opierając się na zapisach w dokumentach medycznych. Nadto, wnioski opinii obu biegłych są jednobrzmiące, zaś Sąd Okręgowy poddał je uważnej i wszechstronnej ocenie, stosownie do wymogów art. 233 § 1 k.p.c., konfrontując je z ustalonymi faktami oraz poddając twierdzenia obu stron ocenie z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Tak przeprowadzona ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i odpowiada wynikającym z tego przepisu obowiązkom i uprawnieniom sądu. Wobec zaś tożsamyh i stanowczyh wniosków obu opinii psychiatrycznych Sąd Okręgowy nie naruszył art. 217 § 3 k.p.c. pomijając kolejny wniosek pozwanej dotyczący dalszego zasięgnięcia opinii biegłych psychiatrów. Nie było także w tej sprawie potrzeby działania przez sąd z urzędu, a postępowanie dowodowe inicjowane przez strony pozwoliło na jednoznaczne ustalenie stanu faktycznego sprawy, co wyklucza naruszenie art. 232 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wywody zawarte w apelacji pozwanej, a dotyczące możliwości dokonania odmiennych ustaleń co do stanu świadomości H. D. (1) w dacie zawarcia spornej umowy, uznać należy za polemikę z opiniami biegłych. Przy czym polemika taka, szczególnie dokonana w powołaniu na literaturę przedmiotu, winna mieć miejsce w postępowaniu dowodowym prowadzonym przed sądem I instancji. Twierdzenia zawarte w apelacji mają zaś jedynie to znaczenie, że prezentują stanowisko pozwanej. To samo dotyczy zarzutów apelacji sprowadzających się do twierdzenia, że żadna z biegłych nie dokonała badania H. D. (1), ani nie dysponowała jej badaniami testowymi, nigdy też matka stron nie była diagnozowana pod kątem choroby psychicznej, a biegłe nie przytaczają jej zachowań mających

świadczyć o zespole otępiennym. Każda z biegłych odniosła się do tych kwestii i obie stwierdziły, że dokumentacja medyczna zgromadzona w tej sprawie jest wystarczająca do wydania opinii stanowczej. Przy czym znajdują się w niej także opisy stanu matki stron wskazujące na bezwiedne oddawanie moczu, czy brak kontaktu z otoczeniem i orientacji co do miejsca i osób. W tym zaś względzie to ocena biegłych, a nie stron, jest dla sądu miarodajna.

Nie są też trafne zarzuty skarżącej, jakoby opinie złożone w tej sprawie zbagatelizowały szczególne okoliczności złożenia przez H. D. (1) oświadczenia woli, a także treść tego oświadczenia odnoszącą się do członka najbliższej rodziny. Każda z biegłych stwierdziła bowiem, że zespół otępienny, występujący nawet w umiarkowanym stopniu, nie pozwala na świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, niezależnie od motywów działania przypisywanych osobie dotkniętej tym zespołem. Takie zaś stwierdzenie wyklucza wpływ okoliczności, w jakich składane jest oświadczenie woli, na stopień orientacji osoby je składającej co do ich treści i znaczenia. W tym względzie Sąd Okręgowy trafnie oparł się na opiniach biegłych, a nie na twierdzeniach pozwanej, która nie dysponuje wiadomościami specjalnymi z dziedziny psychiatrii. Wiadomości takich, decydujących o statusie biegłego w procesie, nie mogą też zastąpić wyjątki z literatury przedmiotu, których rzeczywistego znaczenia oraz wiarygodności, ani pozwana, ani Sąd Apelacyjny nie są w stanie ustalić i ocenić.

Ostatecznie więc, ustalenie przez Sąd Okręgowy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający dla wydania orzeczenia oraz, że uzasadnia on stwierdzenie, iż stan psychiczny H. D. (1), z uwagi na istniejący u niej zespół otępienny w stopniu co najmniej umiarkowanym, w dniu 24 listopada 2005r. nie pozwalał jej na świadome i swobodne podejmowanie decyzji i wyrażenie woli, jest prawidłowe, zaś podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego nie znajdują w tej sprawie uzasadnienia. W szczególności zaś nie jest uzasadnione żądanie oceny spornego oświadczenia woli w kontekście zasad współżycia społecznego oraz obowiązków rodzinnych uczestniczek badanego aktu oraz pobudek kierujących działaniami matki stron.

Z powyższych względów, uznając podniesione przez pozwaną zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa procesowego i materialnego za chybione, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ustanowioną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c.